

# Agnieszka Rosnerówna, Pantera

Jak pantera, co w złotej klatce śpi,  
prężysz swój złocisty kark  
i rozchylasz czerwień warg,  
by za chwilę zwisnąć ramionami  
u mych bark.

Jak pantera wychodzisz żądna krwi  
i na ustach, którym pieśczoł brak,  
zostawiasz siny znak,  
cicho szepcząc tak:

Ref.:

Pójdź w me ramiona drżące i przytul mnie,  
ja kocham cię i nienawidzę.

Gdy męka i pokora twe ciało gnie,  
z miłości twojej szydę!

Lecz kiedy ręka twa jak bat ciało tknie,  
z rozkoszy nic nie widzę.

Całuję ręce i pełna trwóg  
czołgam się u twoich nóg...

Jak pantera leniwie stąpasz w krąg,  
drzemie twój zgaszony wzrok  
i kierujesz ku mnie krok,  
aby niespodzianie przyczajony zrobić skok.

Jak pantera przypadasz do mych rąk,  
łasisz się oddając serca los,  
a gdy zadajesz cios,  
dziwnie brzmi twój głos...

Ref.:

Pójdź w me ramiona..